

Jabłonowo w międzywojennym Słowie Pomorskim

Dziennik *Słowo Pomorskie* wydawany był na Pomorzu w latach 1921-1939 i 1945-1948. Okres świetności gazeta przeżywała w latach dwudziestych, kiedy nakład osiągał nawet 30 tys. egzemplarzy. Po 1926r. wskutek przejścia władzy w Polsce przez obóz sanacyjny, gazeta z uwagi na swoje endeckie zabarwienie poddawana była rozmaitym administracyjnym szykanom. W tym właśnie czasie doszło do ograniczenia nakładu do 10 tys. egzemplarzy.

Słowo Pomorskie było najważniejszą z gazet ukazujących się w międzywojennym Toruniu. Z oczywistych powodów nie ukazywało się w okresie okupacji niemieckiej. Po II wojnie światowej wznowiono tytuł, ale ukazało się tylko kilka numerów w roku 1945. Wówczas też w nowej komunistycznej rzeczywistości społeczno-politycznej zmieniono tytuł dziennika na *Nowy Dzień Robotnika*, który później zmienił nazwę na *Głos Pomorza*. W latach 1947-1948 kiedy nowo powstała PZPR zmonopolizowała rynek wydawniczy w Polsce, a w tym przede wszystkim prasowy, decyzją władz połączono wydawany w Toruniu *Głos Pomorza* z ukazującą się w Bydgoszczy *Gazeta Zachodnią*, dając początek nowemu tytułowi, tj. *Gazecie Pomorskiej*.

Redakcja międzywojennego *Słowa Pomorskiego* mieściła się w Toruniu przy Św. Katarzyny 4. Gazeta miała swoje placówki terenowe w Chełmży, Grudziądzu, Gdyni, Bydgoszczy i Inowrocławiu¹.

W zamieszczonych numerach dziennika, zdigitalizowanych i udostępnionych przez Kujawsko-Pomorską Bibliotekę Cyfrową², odnaleźć można informacje, doniesienia i anonse prasowe, z których zarysowuje się pewien wycinek dziejów międzywojennego Jabłonowa i okolic. Ów wycinek traktujący o życiu codziennym poszczególnych mieszkańców, a także kwestiach społeczno-gospodarczych miejscowej społeczności, odzwierciedlony został przede wszystkim w ogłoszeniach drobnych typu kupno-sprzedaż, reklama, szukam-dam pracę, a także w anonsach informacyjnych oraz komunikatach lokalnych władz, instytucji i organizacji społecznych oraz poprzez doniesienia i komentarze dziennikarskie.

W dostępnych numerach gazety ukazały się dwa komunikaty urzędowe wydane, używając dzisiejszej terminologii, przez samorząd lokalny. Z pierwszego chronologicznie zamieszczonego wynika, że od połowy 1922r. działała w Jabłonowie elektrownia miejska. Poszukiwano bowiem jej kierownika, który miał objąć stanowisko z dniem 1 października 1922r.: („**Potrzebny od 1 października kierownik elektrowni. Zgłoszenia przyjmuje Sołectwo Jabłonowo**” *Słowo Pomorskie*, 12 września 1922, nr 209). Drugi był z kolei cyklicznym komunikatem o terminach organizowania i przeprowadzania jarmarków: („**Jarmark na bydło i konie w gminie Jabłonowo odbędzie się we wtorek dnia 10 listopada 1931r. Urząd Gminy, Barański, sołtys**” *Słowo Pomorskie*, 1 listopada 1931, nr 253).

Co do ogłoszeń zamieszczanych przez organizacje i instytucje społeczne, to warto przytoczyć komunikat o podaniu do publicznej wiadomości terminu i porządku obrad walnego zgromadzenia członków Banku Ludowego w Jabłonowie za 1929 rok: („**Walne Zgromadzenie członków Banku Ludowego Spółdz. z nieogr. odpow. w Jabłonowie, odbędzie**

¹ W. Pepliński, *Prasa toruńska w latach 1920-1939, Zapiski Historyczne*, t. 48, z. 3, Toruń 1983.

² <http://kpbc.umk.pl>

się we wtorek, dnia 18-go lutego o godz. 10. przed poł. w Hotelu Dworcowym. Porządek obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodn. 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1929 3) Przyjęcie bilansu z rachunkiem zysków i strat i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania 4) Podział zysku 5) Zmiana par. 23 i 50 Statutu Spółdzielni 6) Uchwała z art. 46 ust. 2 i 3 Ust. o Spółdzielniach 7) Wynagrodzenie Rady Nadzorczej 8) Wybór trzech członków Rady Nadzorczej 9) Wnioski bez uchwał., Jabłonowo, dnia 27 stycznia 1930, Bank Ludowy Spółdzielczy z nieogr. odpow. w Jabłonowie [podpisano] Rada Nadzorcza, Ks. Józef Czubek, prezes” Słowo Pomorskie, 29 stycznia 1930, nr 23). W tym samym typie anonsu prasowego mieści się również tekst „Jabłonowo miastem” („Reskryptem ministerjalnym zmieniono nazwę gminy Sadlinek, na Jabłonowo, nadając gminie tej prawa miejskie. Nareszcie więc nie będzie wójta i rady gminnej, lecz będzie zarządzał burmistrz i Rada Miejska, majątkiem nowego miasta Jabłonowa” Słowo Pomorskie, 8 sierpnia 1926, nr 180).

Najwięcej jednak informacji odnaleźć można w ogłoszeniach zamieszczanych przez osoby prywatne, ówczesnych mieszkańców Jabłonowa i okolicznych miejscowości. Były to ogłoszenia drobne typu kupno, sprzedaż, zamiana, szukam lub dam pracę, a także ówczesnego kształtu reklamy prasowe: „Kowal, lat 25, dobrze obeznany w swym zawodzie, poszukuje posady, najchętniej na majątku ziemskim zaraz. Łaskawe zgłoszenia wprasza Franciszek Bartkowski, Nowawieś szl. poczta Jabłonowo pow. Brodnica” (Słowo Pomorskie, 27 marca 1927, nr 71), „Panienka obezn. ze szcieniem poszukuje posady do dzieci w mieście. Maria Linda, Jabłonowo” (Słowo Pomorskie, 4 września 1926, nr 203), „Dom piętrowy z dużym warsztatem 10 x 20 piętrowym z wszelkim rzemiosłem zaraz na sprzedaż. Cena 23000 zł. G. Preis, Jabłonowo, ul. Główna 6” (Słowo Pomorskie, 23 sierpnia 1927, nr 191), „Pomocników malarskich zarazem i ucznia odpow. rodziców potrzebuje zaraz, B. Klabun, mistrz malarski, Jabłonowo Pom., telefon nr. 115” (Słowo Pomorskie, 26 sierpnia 1927, nr 194), „Gospodarstwo 8 mrg. pszennej ziemi z kompletnym inwentarzem, 3 klm od Jabłonowa z powodu wyjazdu do Kanady zaraz na sprzedaż. Płaca według ugody, Preeuss, Jabłonowo-Pom., ul. Główna 6” (Słowo Pomorskie, 23 sierpnia 1927, nr 191), „Osiedliłem się w Jabłonowie (Pom.) dr Tadeusz Jagielski, przyjmuję 9-12 i 16-17” (Słowo Pomorskie, 1 listopada 1931, nr 253), „10-15 pomocników malarskich za wysoką zapłatą przyjmie B. Klabun, Jabłonowo, Pomorze” (Słowo Pomorskie, 15 września 1922, nr 212), „Od 1.8.26 przyjmuję i udzielam paniom lekcji ręcznych robótek. Biszówna, Jabłonowo, Buchwalczyka 11” (Słowo Pomorskie, 29 lipca 1926, nr 171), „Poszukuję posady jako gospodyni na większym majątku od 1.10.1926r. Znam się na kuchni polsko-francuskiej, hodowli drobiu, gospodarstwie wiejskim i nabiale. Zgłoszenia p.n. Wanda Warciak. Buk Góralski 65, pocz. Jabłonowo” (Słowo Pomorskie, 14 września 1926, nr 211), „Kucharki i pokojowej poszukuje zaraz Hotel Dworcowy, Jabłonowo” (Słowo Pomorskie, 19 stycznia 1927, nr 14), „Radjo-Aparaty i wszelkie akcesoria krajowe i zagraniczne po bezkonkurencyjnych cenach stale na składzie. Brunon Makowski, Jabłonowo Pom., ul. Kolejowa 6” (Słowo Pomorskie, 28 stycznia 1928, nr 23), „Moje 2 domy handlowe w których od szeregu lat znajduje się dobrze prosp. handel tow. kolonj. materj. budowlanych oraz restauracja, jest z powodu podziału na sprzedaż. J. Wetzel, Jabłonowo Pom.” (Słowo Pomorskie, 23 grudnia 1931, nr 196), „Poszukuję dla mego urzędnika gospodarczego, kawalera z dłuższą praktyką, bardzo dobrego rolnika pilnego, sumiennego i energicznego z powodu zmiany majątku posady zaraz. Zgłoszenia proszę skierować pod poste restante Jabłonowo 100” (Słowo Pomorskie, 23 października 1923, nr 245), „Szukam kupna używanego lecz w dobrym stanie motoru elektrycznego na stały prąd, 220 wolt o sile 10-15 P.S. Zgłoszenia z podaniem ceny proszę skierować do O. Kuhn, Jabłonowo, Pomorze”

(Słowo Pomorskie, 25 sierpnia 1927, nr 193), „*Służąca albo wdowa która zna gotowanie, może się zgłosić na stałą posadę. Tadeusz Weigt Jabłonowo, Pomorze, ulica Główna 23*” (Słowo Pomorskie, 25 sierpnia 1927, nr 193), „*Piegi – żółte plamy, opaleniznę, usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha Axea krem od piegów ½ słoika 2,50 zł., słoik 4,50 zł. do tego mydło Axea 1 kaw. 1,25 zł., 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w następujących drogerjach i aptekach: J. Szerke, Jabłonowo*” (Słowo Pomorskie, 12 czerwca 1927, nr 133), „*Do mojej drogerji w Wąbrzeźnie poszukuję zaraz dzielnego kierownika (z kaucją). Łaskawe zgłoszenia z podaniem referencyj, pensji i dołączeniem fotografii upraszam nadesłać do K. Sikory, Jabłonowo (Pomorze), Centralna Drogerja*” (Słowo Pomorskie, 17 grudnia 1922, nr 290).

W dostępnych numerach pisma udało się ponadto odnaleźć jeden nekrolog: „*Dnia 10-go czerwca o godz. 9.30 zasnął w Panu nasz współpracownik Ś.P. Jan Lipiński. Cześć Jego Pamięci ! W imieniu zarządu i rady gminnej Jabłonowa Barański. Jabłonowo, dnia 11 czerwca 1927r.*” (Słowo Pomorskie, 12 czerwca 1927, nr 133) oraz trzy inne teksty, poświęcone w mniejszym lub większym stopniu miastu Jabłonowo i okolicom.

W numerze pisma z listopada 1926r. znalazła się w rubryce *Wiadomości z bliska i z daleka* relacja z przebiegu zorganizowanych w Jabłonowie ćwiczeń polowych przysposobienia wojskowego: „*W niedzielę 21.11 odbyły się dwustronnowo przy udziale około 300 ludzi stowarzyszeń P. W. należących do Tow. Pow. i Woj. i Sokola następujących miejscowości: Sumin, Lipinki (powiatu lubawskiego), Płowęż, Górale, Jabłonowo, Kruszyny, Najmowo, Lemberg i Frydrychowo, ćwiczenia w rejonie m. Nowawieś-Jabłonowo P. – ćwiczenie miało za zadanie dla strony niebieskiej obronę węzła kolejowego Jabłonowo na linii Buchwałdu, cecha 104 i przecięcie toru kolejowego na szosie Płowęż-Jabłonowo, dla strony czerwonej zdobycie węzła kolejowego Jabłonowo. Stroną niebieską obroną dowodził oficer instr. pow. lubawskiego por. Sikorski. Stroną czerwoną natarciem, dowodził oficer instr. pow. brodnickiego por. Michniewski. Ćwiczenie wypadło całkiem dobrze, szczególnie ujawniał się zapal wśród młodszych, a solidność w wykonaniu powierzonych sobie zadań u starych wiarusów. Ćwiczenie rozpoczęło się o 13-tej z miejsc. wyjściowych t.j. Nowejwsi i Jabłonowa, skończyło się o 17-tej omówieniem go przez kpt. Pfeiffera oficera P. W. 67 p.p. Należy jeszcze podkreślić ogromne zainteresowanie całej okolicy bliższej i dalszej, która w liczbie kilkuset osób zaległa szosę jabłonowską, biorąc żywy udział we wszelkich objawach toczącej się bitwy cofając się również w popłochu, przed energicznym natarciem czerwonych, komentując z radością i znajomością rzeczy te czy inne momenty rozgrywającej się szybko pod osłoną zapadającej nocy walki. Wśród widzów zauważyliśmy również ks. dziekana Dzionarę proboszcza z Jabłonowa i ks. Kroplewskiego proboszcza z Kruszyn, którzy z pełnem zainteresowaniem przyglądali się rozgrywającej się akcji*” (Słowo Pomorskie, 30 listopada 1926, nr 276).

W numerze gazety z maja 1931r. znalazła się z kolei informacja o „*Tragicznej śmierci komornika sądowego*”: „*W piątek wieczorem o godz. 7-ej wydarzyła się na szosie Jabłonowo-Bydgoszcz pod Konojadami katastrofa samochodowa. W pobliżu tej miejscowości nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego wydziału powiatowego w Brodnicy z samochodem osobowym, w którym znajdował się komornik sądu grodzkiego w Brodnicy p. Mueller. Skutki zdarzenia były katastrofalne: komornik Mueller poniósł śmierć na miejscu, zaś szofer samochodu ciężarowego Berger odniósł ciężkie obrażenia. Na miejsce zdarzenia przybyły niebawem władze śledcze. Dotychczas przyczyna zdarzenia nie jest znana*” (Słowo Pomorskie, 10 maja 1931, nr 108). Wreszcie sensacyjne doniesienie z

kroniki kryminalnej o napadzie rabunkowym na stację kolejową: „*Jabłonowo, 31.10 – Onegdaj wieczorem dwaj zamaskowani bandyci dokonali napadu rabunkowego na biuro zawiadowcy stacji kolejowej w Buku Pomorskim. Bandyci grożąc rewolwerem, pobili zawiadowcę do utraty przytomności, poczem rozbili szufladę w stole, z której zabrali gotówkę oraz blok blankietów biletowych. Rabusie zbiegli w niewiadomym kierunku. Napadu dokonano krótko po odejściu pociągu w kierunku Zawadzkiej Woli. Zawiadomiona o napadzie policja jabłonowska zarządziła pościg, który jednak nie dał wyniku. Do pobitego wezwano lekarza p. dr Abadnickiego z Jabłonowa*” (Słowo Pomorskie, 1 listopada 1931, nr 253).

Oprócz wzmianek i relacji z Jabłonowa i okolic zamieszczonych w *Słowie Pomorskim* udało się też odnaleźć dwie ważne i istotne, z punktu widzenia dalszych dziejów miasta, informacje zawarte w innych tytułach prasowych. W *Kurierze Bydgoskim* z 12 września 1933r. znajdujemy takie oto doniesienie: „*Zamek ks. Ogińskiej siedzibą sióstr Dobrego Pasterza. Majątek ziemski Jabłonowo na Pomorzu, który przed wojną należał do śp. ks. Ogińskiej, po jej zgonie uległ parcelacji. Resztówkę 300-morgową wraz z pałacem księżnej, złożonym z około 50 pokojów, nabyło obecnie zgromadzenie sióstr Dobrego Pasterza, które zamieniając Jabłonowo na swoją siedzibę główną, urządzają w pałacu zakład dla dziewcząt upadłych i szkołę gospodarczą. Siostry Dobrego Pasterza nabyły po wojnie na Pomorzu kilka większych realności, jak Pniewite, Topólno, Dębowląkę i na Mokrem pod Toruniem. W Dębowlące urządzono zakład dla nowicjuszek zgromadzenia*” (Kurier Bydgoski, 12 września 1933, nr 209).

W *Przyjacielu* datowanym na 28 października 1886r. znajdujemy zaś taki oto zapis: „*Kolej żelazna z Jabłonowa do Brodnicy już skończona i policyjnie zrewidowana. Dnia 1 listopada rb. pocznie się na niej regularna jazda. Plan jazdy jest następujący: Z Jabłonowa do Brodnicy będą odchodziły 3 pociągi dziennie: o 9.18 rano, 2.18 po południu i 8.59 wieczorem. Do Brodnicy przyjeżdżają te pociągi o 10.14 rano, 3.14 po południu i 9.55 wieczorem. Z Brodnicy do Jabłonowa: o 7.50 rano, 12.10 w południe i 7.32 wieczorem, a stawają w Jabłonowie o 8.46 rano, 1.6 w południe i 8.28 wieczorem. Stacje są na tej kolei między Jabłonowem a Brodnicą 2, w Konojadach i w Najmowie. Wszystkie pociągi są towarowe i osobowe mają wozy 2, 3 i 4 klasy*” (Przyjaciel, Toruń 28 października 1886, nr 43).

Dariusz Maśliński, 29 marca 2013r.